

Studenci medycyny skarżą się na profesora i szukają prawnika

1 marca 2024

Tylko 10 z 408 studentów medycyny z Uniwersytetu Vita-Salute San Raffaele w Mediolanie poradziło sobie z dopuszczającym do egzaminu testem z mikrobiologii. W mediach społecznościowych wybuchła burza, a oliwy do ognia dolewa fakt, że egzaminatorem jest znany mikrobiolog profesor Roberto Burioni. Studenci oskarżają uczonego o zastosowanie niewłaściwej metodologii, a niektórzy szukają prawnika, który im pomoże. Tymczasem Burloni odpowiada: „Byłem bardzo dobrym studentem na Katolickim Uniwersytecie Najświętszego Serca w Mediolanie. Ale oblałem egzamin z oftalmologii. Więc przyłożyłem się do nauki i go zdałem. Tak właśnie działają uniwersytety”.

Roberto Burioni, profesor mikrobiologii i wirusologii, stał się powszechnie znany we Włoszech w 2016 roku, gdy wziął udział w talk show „Virus” w telewizji Rai 2. Większość czasu antenowego dziennikarze przydzielili dwójce znanych celebrytów antyszczepionkowców, Burloni miał tylko kilka minut, by im odpowiedzieć. Po programie opublikował na Facebooku post, w którym wyjaśniał wszelkie wątpliwości. W ciągu jednego dnia został on przeczytany przez 5 milionów osób, a Burloni prowadzi od tamtej pory działalność edukacyjną.

Skandal w mediach społecznościowych wybuchł, gdy jedna ze studentek opublikował na Tik Toku film, w którym skarżyła się, że tylko 10 z 408 osób zdało wstępny test z mikrobiologii. Test składał się z 8 pytań wielokrotnego wyboru, a studenci mieli 15 minut na jego rozwiązanie. Tylko ci, którzy dobrze odpowiedzieli na wszystkie pytania będą mogli podejść do właściwego egzaminu z mikrobiologii. Okazało się, że zdało mniej niż 3% studentów. A część z tych, którzy nie zdali,

obwiniają o to Burloniego. Ten, odpowiadając na krytykę, poinformował, że 17% zdających nie wiedziało, co powoduje szkarlatynę, a 44% nie odpowiedziało na pytanie, jak diagnozuje się grypę.

„Uczę od ponad 20 lat. Każdy wykładowca może przeprowadzać egzaminy w wybrany sposób. Niektórzy robią tylko egzaminy ustne, ja robię pisemne. I robię takie testy od bardzo dawna. Jeśli student się nauczył, to osiągnie w teście 100%” – mówi uczony. I rzeczywiście. Niektórzy z jego byłych studentów wspominają, że około 10 lat temu nikt nie zdał podobnego testu. Wszyscy oblali. I nikt się nie skarżył.

Burioni wykorzystywał wcześniej swój test na wydziale dentystycznym oraz biotechnologicznym. Miał on jednak otwarte pytania. Teraz po raz pierwszy użył go na wydziale medycznym, gdyż dotychczas zajęcia z mikrobiologii prowadził tam inny wykładowca.

Sam uczony nie przejmuje się zbytnio wynikami testu. Wie, że to motywuje studentów do dalszej nauki i w końcu większość z nich sobie poradzi.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: RAINews.it

Źródło: KopalniaWiedzy.pl